

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-letnią wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „
Każde zmiany adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz pięcioletni albo jego męszce 20 h., nadesłane wiersz gwarantem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.

TELEFON 544.

Rozdział zasiłku rządowego.

Serce się ściska, gdy czyta bilans tegorocznej powodzi, zestawiony na podstawie urzędowych relacyj w memoryale prezesów Rad powiatowych. Nawiedzonych klęską jest 19 powiatów, 564 gmin i 120 obszarów dworskich, 32.394 gospodarstw, 264.159 mieszkańców. Woda zalała 135.264 morgów — zaś 5.969 morgów zabrała lub zasyłała żywirem. Suma szkód wyrządzonych tą powodzią wynosi 9.130.580 koron, z tego w płonach i gruntach zabranych 6.651.864 kor., w budynkach 544.405 kor., w komunikacjach i budowach wodnych 959.405 kor.

Rzecz naturalna, że o pomocy takiej, którą wyrównała szkody — nie może być mowy. Pomoc powinna być taka, ażeby ochroniła kraj od klęsk przyszłych, jakiego z tej klęski koniecznie rozwinąć się musiały, gdyby dotkniętych klęską własnym siłom pozostawić. Te zaś następne klęski są: głód wśród ludności gmin, powodzią dotkniętych i wynikiem z głodu epidemiczne choroby — brak paszy dla bydła, więc zmniejszenie majątku krajowego w żywym inwentarzu — brak zboża na zasiew, więc obniżenie produkcji roku przyszłego — wreszcie zepsucie komunikacji publicznych. To są wszystko klęski, które wprowadzi — prócz ostatniej — spadają na jednostki, ale skutkiem wielkiej liczby tych jednostek stają się klęskami publicznymi, więc też ze środków publicznych, państwowych zaradzić im trzeba.

Przyznajemy — że pomoc ze skarbu państwa w tym wypadku stosunkowo znacznie jest wyższa, niż w analogicznych klęskach lat poprzednich. Suma przeszło 2 milionów koron ma być na pomoc tę użyta. W stosunku do ogółu szkód, przeszło 9 milionów koron, jest to mało — w stosunku do tego, co potrzebne jest na wyżej wskazany cel zapobiegawczy następny krajowy klęskom, które z tegorocznej powodzi wynikać mogą, jest jeszcze zawsze nie wiele — w stosunku wszakże do tego, co zwykle w analogicznych wypadkach krajowi się dostawało, jest bardzo znaczny postęp ku lepszemu.

Jest też dane bardzo poważne zaprzeczenie tym niedorzecznym półurzędowym kazaniom, jakie krajowi naszym niedawno dano do wysłuchania przy sposobności rozdziału pomocy z powodu klęski rolniczej r. 1899 — kiedy kraj, dotąd zawsze po macoszemu traktowany, górnym tonem pouczano, że to już po raz ostatni pomocy takiej się udziela, i że ludność powinna sama sobie pomagać. Jakby na skarcenie tej buty urzędowej przyszła tego roku klęska w tak wielkich rozmiarach — że nie ma chyba jednego, jako tako cywilizowanego państwa, którego rząd w takim wypadku śmiałyby ludności mówić o oparciu się wyłącznie o pomoc własną.

Uznając szczerze, że rząd miał tym razem szczerzejszą rękę, niż kiedykolwiek, i że pomoc jest

dana w cyfrze takiej, iż ją kraj rzeczywiście dodatkowo odczuć może — musimy jednak zastrzec, że skuteczność tej pomocy przedewszystkiem od sposobu jej użycia zależy. Bardzo stanowczo, zasadniczo jesteśmy przeciwni rozdawaniu zapomóg w ogóle, a już absolutnie szkodliwymi uznajemy wszelkie zapomogi w gotówce. Jest to tylko demoralizacja, jest przyzwyczajanie ludności do żebrania, jest wyrabianie w niej przeświadczenia, że gdzieś w wysokich rządowych biurach siedzi jakaś opatrność, która ma gotówkę do rozdania, bez żądania za to ekwiwalentu pracy. Gdzie woda zabrała wszystko, nie została żywności na czas najbliższy, gdzie rąk zdrowych do pracy nie ma, tam już zaczyna się prosto rola dobroczynności, która należy do czynników miejscowych.

Bardzo wyjątkowo, gdzie i te miejscowe czynniki, któreby mogły dać pomoc, zostały także klęską dotknięte — można bez szkody publicznej z zasiłku państwowego nieść taką pomoc, ale i tu nigdy w gotówce, która najczęściej tegoż dnia, gdy została rozdana, odbywa wędrówkę do kieszeni szynkarza miejscowego, ale w naturze. To powinno tworzyć znikomo małą, wobec całej sumy zasiłku nie znaczącą część pomocy, udzielaną tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach.

Natomiast całą forszę włożyć należy w roboty publiczne, dające ludności zarobek. Tych robót jest takie mnóstwo potrzebnych, zwłaszcza we wschodniej, a więc właśnie powodzią dotkniętej części kraju — że nie ma obawy, aby ich brakło, ani też nie byłby szluszny zwykły podnoszony zarzut, że roboty te nie koniecznie są potrzebne w tych stronach, gdzie była klęska, gdzie zatem ludność najbardziej zarobku potrzebuje. Stan komunikacji we wschodniej części kraju, dynamię nie jest taki, jaki pokazano cesarzowi w okolicach, będących terenem manewrów, zyskując za to objaw najwyższego zadowolenia i uznania. Bo są to okolice, w których stan komunikacji jest w ogóle lepszy, niż w powiatach wschodnich — a powtóre i tam bezpośrednio przed manewrami na gwałt drogi naprawiano, w interesie samych manewrów. W powiatach zaś, dotkniętych powodzią, stan komunikacji jest w ogóle bardzo zły — a powódzie jeszcze go pogorszyły. Tutaj włożony w roboty publiczne pieniądz podwojnie się opłaci — bo i komunikacje się ulepszą i ludność znajdzie zarobek. W to należy obrócić największą część sumy, ze skarbu państwa udzielonej. Zboże na zasiew i paszę na prezimowanie bydła — należy dać jako bezprocentową, do spłacenia łatwą, więc długoterminową pożyczkę, jest to bowiem wkład, który gospodarzowi się zwróci. A co może być dane, jako pożyczka — nie powinno być dane, jako bezwrotna zapomoga.

Użycie sumy, ze skarbu państwa udzielonej, zbiega się z terminem akcji wyborczej, rozwiązaniem

Rady państwa spowodowanej. W naszych stosunkach, nie jest zbyt rzadką rzeczą przypomnieć — że zasiłek jest dany na ulżenie nędzy, a nie na... kiełbasę wyboreczą — w szerokim znaczeniu tego wyrazu. Nie potrzeba być zawodowym pesymistą, — wystarczy znać stosunki i ludzi, i analogiczne położenie w latach poprzednich — ażeby zastrzeżenie takie uczynić. Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy mogli bez zastrzeżeń takich się obejść. Ale to tak łatwo, gdy się ma taką sumę do rozporządzenia, z zachowaniem pozorów jednak uleść pokusie skorzystania z takiej sposobności, ażeby przy tem partyjną pieczęć upiec. Nie oskarżamy nikogo osobiście — oskarżamy system i metodę działania partyjnego, metodę, z dawną przez różne konserwy utartą. Tej metody bezwarunkowo używać nie wolno. Nad tem trzeba czuwać bacznie, a wszelkie w tym kierunku próby, niemikosiernie piętnować!

Jesienią.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“)

Zakopane, 18 września

Blade, złociste słońce świeci nad Zakopanem. W porównaniu z tem, które miesiąc temu oblewało żarem ziemię, wygląda, jakby chorowało na niedokrwistość. Ale jest sto razy piękniejsze, poetyczniejsze. Jest to słońce jesieni polskiej, a jesień tu, w Tatrach, jeśli jest tylko pogodna, przewyższa wszystko, co może stworzyć w tym kierunku fantazja. Tak jest w tej chwili. Młde, jakby wycieńczone blaski słoneczne, mają w sobie tyle jasnego złota, że Zakopane zdaje się całe być w majestacie, ze swoją wieczną zielonością, ze swoim spokojem uroczystym, ze swoim cudnym położeniem u podnóża Tatr. Banki mają już sygnały zimowe w postaci przymrozków, wieczory bywają bardzo chłodne, przyroda ogarnia wszystko surowym oddechem.

Sezon letni skończył się nieodwołalnie. Przerzedziło się w ludziach. Od początku tego miesiąca pociąg uwoził codziennie całe legiony letników, jadących złożyć na ołtarzu wielkowiejskiego molocha trochę zdrowia, zdobytego w górach. W tej chwili jest przełom zupełny i dla tych, którzy tutaj zostali — przyjemny. Już nie ma gorączki, tłumy modnego, krzykliwych strojów, całej tej fali ludzkiej o charakterze magazynowo-blyskotliwym, płytkiej, a sprawiającej dużo szumu, jaskrawej, reklamującej się, niedyskretnej. Po przejściu jej pozostał spokój, chociaż wcale nie pustka. Bawi tu jeszcze mnóstwo osób — tylko nastroj się zmienił. Zakopane, jako miejscowość klimatyczna, różni się tem diametralnie od wszystkich naszych „siedzib letnich“, że gdy tamte umierają pod jesień, ono gotuje się do nowe-

98 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Marynia w moich oczach jest tak łagodna i dystygnowana, że mogłabym ją nazwać chodzącą dystynkacją.

— W oczach pani, ale trzeba, żeby to uznał i ten lepszy świat. Dość, że mi Urszula obrzydła...

Zbliżył się, szepejąc do ucha Koczalskiej:

— Czy pani chcesz zrobić dobry interes?...

Kobieta rozwarła wystraszone oczy, bojąc się napaści. Pan Edward zobaczył i uśmiechnął się.

— Czy pani chcesz zarobić, prócz pensyi, tyście guldenów?

— Wystarcza mi to, co mam — odpowiedziała przerażona.

— Nie o to idzie, nikt nie chce pani uwodzić, tembardziej ja! Tysiąc papierków dostaniesz, jeśli odsuniesz Marynię od Urszuli.

— Panna Urszula cieszy się wielkiem poważaniem w mieście.

— Właśnie — pochwylił zirytowany — u handlarzy, piwowarów, kupców, adwokatów, dziennikarzy i tem podobnej hołoty i w te stosunki pecha moja córka!... Mercil!... I gdy moja córka wchodzi w lepszy świat, to ludzie widzą u niej wpływ mieszczaństwa... Zrobiła mi tę uwagę stara hrabina Wiel-

bycka, która w mieście jest wyrocznią dobrego tonu. Całą sprawę oddaję sprytowi pani!... Byleby je rozdzielił i pogniwać. Myśl, miarkuj, a tysiąc papierków masz w kieszeni. Nic tak nie działa na kobiety, jak plotka... pomyśl tylko. Dobranoc pani.

Koczalska struła, chwiojącym krokiem poszła do swego pokoju.

Nazajutrz rano pan Edward przywitał córkę przy śniadaniu. Był w wyśmienitym humorze, opowiadał o Wiedniu, o przedstawieniu Lohengrina w operze, powtarzał koncepta z *Kikiriki*...

— Nie chciałaś ze mną jechać, wolałaś się bawić w egzamin.

Marynia, aby nie kłamać, milczała.

— Z czego ty mogłaś egzaminować? Czy wiesz przynajmniej, wiele jest grzechów głównych?

— Pierwsza pycha, drugi gniew, trzecie lenistwo...

— Dobrze, dobrze, i cóż z tego?

— Przed każdą czynnością ludzką — odparła spokojnie, — można zadać pytanie: i cóż z tego? i nie należał odpowiedzieć lub znaleźć ich tysiąc. To zależy od wykształcenia i poczuc osobistych oraz szerokości widnokregu myśli odpowiadającego.

— Dziękuję ci za widnokregową naukę.

— Odpowiedziałam tylko szczerze na pytanie.

Pan Edward spojrział na Koczalską. Wystraszona kobiecina zarumieniła się i oczy zasłoniła rękami. Bała się, aby Marynia nie dostrzegła wymownych spojrzeń ojca. Palily jej twarz wstyd i upokorzenie.

— Moje dziecko, — zwrócił się do córki — od pewnego czasu spostrzegam w tobie wybuchający

jakiś radykalizm, jakaś szorstką szczerłość. Za dużo i za wyraźnie mówisz to, co czujesz, co czasem wygląda na impertynencję. Prawdopodobnie w ustach dziewczyny, należącej, jak mówi Koczalska, do lepszego świata, wygląda oschło, szorstko, nieprzyjemnie, a nawet nieraz ordynarnie. Coraz większy czuć na tobie wpływ Urszuli.

Po tym strzale wyszedł, zostawiając Koczalskiej prowadzenie wojny — on batalię rozpoczął. Lecząc Koczalska nie była zdolna do bitew; przyrzeczony tysiąc nie zrobił na niej żadnego wrażenia, przeciwnie oburzył ją.

Dzwi się zamknęły, kobiety patrzyły na siebie, nareszcie Koczalska buchnęła serdecznym płaczem, tuląc się w objęciach Maryni.

— On miłe wypędzi — szeptała, łkając — i gdzie się teraz na starość podzieję i jak wyżyję bez ciebie, moje dziecko! Kocham cię, jak królową, ideał, jak własną córkę. Gdy cię nie widzę dzień jeden, smutno mi, że patrzeć na świat nie chcę. Moja miłość do ciebie, to całe moje szczęście, cały mój skarb!...

— Co się stało? — szeptała zdziwiona Marynia.

— Kazał mi intrygami pogniwać cię z panną Urszulą. Urszulę czuję, ciebie kocham! Obiecał mi, jeśli to zrobię, tysiąc guldenów. Za kogo twój ojciec mnie ma. Ponieważ tego nie chcę zrobić i wój zrobić, wypędzi mnie!

— Nie wypędzi, a gdy wypędzi, wyjdziemy razem i zamieszkamy u ciotki Urszuli.

(C. d. n.)

go życia. Zrzuca z siebie skórę bawiącego się lamparta wielkowiejskiego i wycoczywającego filistra i kładzie na siebie futro „werandującego“ kuracyusa. Robi się poprostu inna miejscowość, ramki zostają te same — obraz się zmienia.

Odmykają się pomatu wrota zimy.

Skrzypienie ich słychać już w powietrzu. Wszystko gotuje się tutaj do zimowego sezonu, który zapowiada się tak świetnie, jak jeszcze nigdy. Spodziewają się tu na ten rok stałego pobytu przez zimę około tysiąca osób, gdy dotąd bywały ich przeciętnie — dwieście. Ceny mieszkań podskoczyły już teraz ogromnie. Za mieszkanie, które kosztowało 200 zł. żądają obecnie 500 zł. Wszystko to zrobiła kolej, ten wielki rewolucjonista, pechający świat naprzód na grzbiecie lokomotywy. Zakopane winno jej swój tego-roczy kwitnący sezon letni i będzie jej winno swoją pierwszą zimę o liczbie kuracyuszów, przekraczającej kilkakrotnie dotychczasowe. Ci chorzy — prawdziwi chorzy — dostają właściwie to, co tu jest najlepszego. Bo Zakopane jest w zimie cudne i nie da się z niczem porównać, a jego powietrze zimowe ma poprostu magiczne własności. Nie jest to zima, spędzona na wsi, ale w zaczerowanym zakątku, białym, słonecznym, ciepłym, wracającym zdrowie!...

I lato powiodło się w całej pełni. Charakterystyczną cechą sezonu była nieobecność bogatych sfer warszawskich, które tłumnie popłynęły w tym roku do Paryża, a po drodze wolały już odbyć willegiaturę w Szwajcaryi. Paryż zrobił wogóle dużą konkurencję naszym uzdrowiskom. W Krynicy, a zwłaszcza w Zakopanem spotyka się co chwila osoby, które wstąpiły tu tylko na parę dni — w powrocie z wystawy. Pomimo to lista gości — dosięgła już 8.000. To się nazywa żywotność! Przy ciągłej zmianie osób panowała ochota do zabaw poprostu szampańska. Bałe szły jeden za drugim. Największe powodzenie miał bal akademicki w hotelu turystów, z zabaw prywatnych najświetniej powiodł się raut u pp. Chramców, urozmaicony produkcjami artystów opery warszawskiej pp. Floryańskiego, Górskiego i Sienkiewicza, oraz panny Lange, doskonalej śpiewaczki-amatorki ze Lwowa.

Teraz to wszystko należy do przeszłości. Zima idzie, biała, cudna zima zakopańska. c.

Z genealogii teatru lwowskiego.

Jakich antenatów miał teatr Skarbka, którego wrota świeżo zamknęły się na zawsze dla sztuki?

Rzecz smutna, a jednak prawdziwa, że pierwszy stały budynek teatralny we Lwowie, poświęcony był muzeum niemieckiej. Co prawda, nie mógł on mieć pretensji do wykintu. Była to drewniana, waląca się szopa, położona za „furtą jezuitką“, mniej więcej w tem miejscu, gdzie dziś znajduje się plac św. Ducha. W roku 1776 zjawiał się tu teatrzyk niemiecki Göttersdorfa i przybyciem swoim, obliczonem na świeżo osiadłą we Lwowie biurokrację austriacką, zainaugurował stały w naszym mieście pobyt sceny niemieckiej przez lat blisko sto. Niebawem, bo już w czterdzięciu lat po przybyciu Göttersdorfa (1780) zastajemy w ogrodzie Jabłonowskich „amfiteatr“, w którym przez lat dwa dawało przedstawienia polskie towarzystwo artystów pod dyrekcją Tomasza i Agnieszki Truskolaskich. W ostatnich czasach swego pobytu we Lwowie grywali Truskolascy w szopie teatru niemieckiego, a w listopadzie roku 1783 wskutek niepowodzenia wynieśli się stąd do Lublina.

W lepszym nieco stylu teatr letni wybudował również w ogrodzie Jabłonowskich Bogusławski. Teatr ten rozmiarami swoimi przewyższył wszystkie następne sceny lwowskie, mógł bowiem pomieścić 2500 osób, z czego 500 przypadało na „galeryę dam“, 1000 na amfiteatr i 1000 na parter. Budowę z polecenia Bogusławskiego, z funduszami, dostarczonymi głównie przez arystokrację ówczesną, wykonał architekt Murano.

Publiczność interesowała się ogromnie przebiegiem budowy, która trwała dzięki prowizoryczności swojej zaledwie sześć tygodni, a próbę tego zainteresowania stanowi fakt, że „proscenium“ o szesnastu kolumnach, przedstawiające zwaliska świątyni, ustawiono w obecności całego Lwowa, zgromadzonego w modnym wówczas ogrodzie Jabłonowskich. Teatr był wysypany żwirowym piaskiem, który zastępował podłogę i obwiedziony parkanem, więc zupełnie na sposób naszych cyrków. Otworzono go w czerwcu 1796 r. operą narodową „Agatka“ czyli „Przyjazd najjaśniejszego pana“, słowa Macieja Radziwiła z muzyką Holanda, nadwornego kapelmistrza w Nieświeżu. Właściwą jednak inaugurację stanowiło wystawienie opery „Cud mniemany“ czyli „Krakowiaci i górale“, którą Bogusławski napisał unyśnić na otwarcie nowego teatru, powierzony skomponowanie muzyki Stefanemu. „Cud mniemany“ odbywał właśnie podróż do Wiednia, dokąd wysłała go ówczesna cenzura lwowska, jako politycznie podejrzany, gdy otwierano letni teatr. Okoliczność ta podniosła jednak tylko zainteresowanie publiczności dla zapowiedzianego utworu, tak, iż gdy

nakoniec nadeszło pozwolenie z Wiednia, „trzy jedna po drugiej reprezentacye — jak pisze Bogusławski — ledwo wszystkich ciekawości zadostyc uczynić mogli“, a dochód z tych trzech przedstawień... pokrył w zupełności koszt budowy teatru.

W tym samym mniej więcej czasie rozpoczął Bogusławski przebudowywać kościół pofranciszkański na placu Castrum na teatr. Sprawa była tembardziej nagła, że Melpomena niemiecka nie miała gdzie mieszkać. Drewniana szopa groziła zawaleniem i musiano ją rozebrać w 1794 r. Wkrótce potem oba teatry: polski i niemiecki zamieszkały się na placu Castrum na blisko pół wieku. c.

Z ruchu wyborczego.

Od jednego z wybitnych przedstawicieli ruskiej inteligencji otrzymujemy następujący obraz akcyi przedwyborczej, rozpoczętej już w wschodniej części kraju:

Rusini nacyonali odnieśli niedawno walne zwycięstwo: jest nim wybór dra Olesnickiego w Żydaczowie przeciw moskalofilowi ks. Senykowski. Dr. Olesnicki jest narodowcem czyli raczej nacyonalnym demokratą — bo to jest obecnie urzędową nazwą zwolenników p. Romańczuka, odkąd ci zostali „zreformowani“ przez drów E. Lewickiego i Wł. Ochrymowicza. Nowy ten poseł odegrał już dotąd wybitną rolę w ruskim narodowym ruchu, zwłaszcza przez organizowanie powiatu stryjskiego. Jest on znakomitym mówcą i trudno znaleźć mu pod tym względem między Rusinami równego. Zwłaszcza odznaczył się, broniąc bezinteresownie ruskich chłopów, oskarżonych w roku 1897, za opieranie się „legalności“ badeniowskich wyborów. Nie gardził też i piórem a tłumaczenie libretta do „Barona cygańskiego“, który właśnie dziś w sobotę ukaże się na deskach „Gwiazdy“ — bardzo mu się udało.

Główną jego wadą było prowadzenie polityki „kancelaryjnej“ i wieczne wskutek tego kokietowanie z „moskalofilami“.

Ostatnie wybory wyleczyły go z tej choroby i obecnie jak nowoczesny Atylla nie chce dawać „kacapom“ pardonu.

Równocześnie z dr. Olesnickim kandydował w Skalacie radykał dr. Daniłowicz. Odznacza się on tym, że rad zostaby posłem, byleby tylko nie potrzebował nadto molestować swej własnej osoby. Podczas najgorętszej walki wyborczej w Skalacie wyjechał na świeże powietrze w powiat śniatyński, sądząc, że tam jest ono zdrowsze. Rozumie się, że chłopci zostawieni sami sobie, nie mogli dać rady „wpływow“ hr. Pinińskiego, który nadto z ruskim duchowieństwem żyje przeważnie w dobrej komitywie. Tak więc dostał dr. Daniłowicz zaledwie 18 głosów. Rzecz to jednak u niego nie pierwsza: w r. 1891 kandydował on do Rady państwa w Kolomyi i dostał w powiecie, gdzie sam agitował, aż 25 głosów. Podczas wyborów sejmowych w r. 1895, kandydował w powiecie horodeńskim. W ostatniej jednak chwili zrzekł się na rzecz rządowca, pozostawiając chłopów na lodzie. W r. 1897 postanowił kandydować na własną rękę wbrew uchwale radykalnego komitetu wyborczego i tylko upadek dr. Okuniewskiego w V. kurii i przejście tegoż do IV. kurii, uratował go od tej kompromitacyi. Bądź co bądź ostatnie „walne zwycięstwo“ w Skalacie zamknęło definitywnie jego dalszą karierę polityczną.

Co się tyczy obecnego ruchu wyborczego między Rusinami, to obraca się on dotąd przedewszystkiem około wyszukiwania kandydatów i obliczania ich szans.

Prawdopodobną jest rzeczą, że wobec zerwania demokratów polskich z komitetem wyborczym szlacheckim i wobec panującego obecnie nastroju „koncentracyjnego“, będą nietylko ruskie partie demokratyczne iść razem, lecz także popierać nawet polskich demokratów w miastach, ludowców w miejskich okręgach środkowej Galicyi, zaś socyalnych demokratów w kurii V.

Jest to jedyny sposób uwolnienia się od różnych kreatur galicyjskiej konserwy, przynajmniej w kurii III, IV. i V.

We Lwowie i okolicy kandydować miał z IV. kurii p. Nahirny, który jednak na polu politycznym nigdy i niezem się nie odznaczył. Więcej szans powodzenia miałby adwokat dr. Konstanty Lewicki.

W Stanisławowie kandyduje z kurii IV. dr. Eugeniusz Lewicki ze Lwowa, osobistość, która *de facto* kieruje całą wyborczą akcją narodowców.

W kurii IV. Kamionki strumiłowej stanie do walki wyborczej ks. Izidor Zielski, wznosząc do góry sztandar „uchrześcijanienia społeczeństwa“, pod którym walczy.

W kurii V. Kamionka strumiłowa-Brody etc. ma widoki powodzenia kandydatura narodowca dra Petruszewicza z Sokala. Mniejsze szanse ma tam radykał dr. Olijnyk, który prawdopodobnie stanie do urny wyborczej.

Z IV. kurii w Tarnopolu, o ile radykali tamtejsi nie zgodzą się na kandydaturę „dzikiego“ p. Budzynowskiego, znakomitego specjalisty

w sprawach agrarnych, ma tam chętkę kandydować także generalny geniusz dr. Franko, lecz po pierwsze — oparliby się temu stanowczo radykali — a powtóre wątpliwem jest pozwolenie prof. Hruszewskiego.

W kurii V. wschodnio-podolskiej, lub w kurii IV. Borszczów etc. kandydować będzie narodowiec p. Kalitowski, zasłużony organizator powiatu borszczowskiego.

Wielką niespodziankę zrobił Rusinom dr. Okuniewski, oświadczając stanowczo, że do Rady państwa kandydować nie będzie. Na swe miejsce wysuwa adwokata dra Dębickiego, który jest wprawdzie nader zacnym człowiekiem, ale z polityką nie ma nic wspólnego. Następcą p. Okuniewskiego zostać może tylko konsekwentny moskalofil (mówiący nawet w domu po rosyjsku) dr. Dudykiewicz, lub radykał dr. Tryłowski.

Między nimi też stoczy się ostatecznie „przedwyborcza“ walka, żaden bowiem inny kandydat nie ma tam widoków powodzenia. W kurii V. Kolomyja itd. ma dobrą i nieprzymuszoną wolę kandydować rządowy Rusin, dr. Kociuba. Stoją mu jednak na przeszkodzie wpływy marszałka Mojsy w sferach rządowych.

P. Mojsa zaczął *de facto* agitację wyborczą za sobą już dnia 18. sierpnia br. sprawując w Śniatynie z okazji imienin cesarza wielką fetę wójtom i asygnując im z kasy powiatowej tytułem dyet po 5 kor.

Oto sposób robienia się tanim kosztem popularyzarnym i... lojalnym zarazem. No — ale „biba“ wpłynęło tylko na powiat śniatyński; w powiecie Kolomyjskim, horodeńskim i t. d. gdzie p. Mojsę jeno z przemówień pp. starostów znają, trzeba będzie uciec się do innych, „energiczniejszych“ argumentów.

Co do innych powiatów, to w Przemyślu będą kandydowali z IV., względnie z V. kurii ruscy socyalni demokraci Hankiewicz i dr. Jarosiewicz, w Kałuszu itd. z IV. kurii „uparty Rusin“ (narodowiec) dr. Kos, zaś w Żółkwi z IV. kurii dr. Korol, jedyny moskalofil (bardzo umiarkowany), którego popra także narodowcy.

W kurii V. Tarnopol itd. będzie kandydował oświecony chłop-narodowiec, p. Staruch, który już oddawna domaga się, żeby „wymieść kacapskie śmiecie“. Przeciw niemu staje dziwnem zrządzeniem losu właśnie „kacap“, ks. Merunowicz, znany z wyborczej afery w Berezowicy wielkiej.

Tu na Podolu — i w Kolomyi, na Pokuciu, odegra się zdecydowana walka między kierunkiem nacyonalnym, a „objedynityelnym“, widzącym zbawienie jedynie w „biłokamiennoj Moskwie“. Po której stronie staną Polacy?... Iw. S.

Ruch wyborczy w Podkarpaciu.

Drohobycz, 14 września. Rozwijanie parlamentu wywołało żywą akcję, na której czele stanęła partya socyalno-demokratyczna. W całym zagłębiu podkarpackiem odbywają się już poufne zgromadzenia robotnicze, celem obmyślenia kampanii wyborczej.

W Drohobyczu odbyło się wczoraj w nocy zgromadzenie na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach. Na zgromadzenie zaproszeni zostali miejscowi członkowie polskiej i ruskiej partii soc. dem. Po dłuższych przemówieniach tow. Rozenberga, Korczaka, Hewryka i Liebermana, przystąpiono do wyboru miejscowego komitetu wyborczego, któremu całą akcję poruczono.

Następnie zajęto się sprawą obesłania krajowej konferencyi partii socyalno-demokratycznej, która się ma odbyć we Lwowie dnia 16 bm., celem zajęcia stanowiska wobec zbliżających się wyborów. Delegatem na zjazd obrano tow. Maryana Rozenberga.

Równocześnie odbyły się poufne zgromadzenia robotnicze w obu centrach ruchu naftowego i kopalnianego w Boryslawiu i Schodnicy.

Niemniej gorączkową jest agitacja wśród chłopów. Dnia 17 b. m. odbędzie się w Drohobyczu poufny zjazd ruskich socyalno-demokratycznych chłopów z całego powiatu dla obmyślenia sposobu agitacyi wśród ludności włościańskiej.

Pomiędzy robotnikami wylaniają się dwie kandydatury. Jedną dra Hermana Liebermana, obrońcy karnego z Przemyśla, drugą zaś b. posła Jana Kozakiewicza, jeśli tenże w innym okręgu wyborczym nie będzie ubiegał się o mandat.

Rzeszów, 13 września. Wdrożono już u nas przygotowania do zbliżających się wyborów. Przysłowiowa apatya naszych menurów wobec spraw ogólniejszego znaczenia poczyna ustępować, a kwestya kandydatur wylania się coraz wyraźniej na powierzchnię ogólnej dyskusyi.

W trzeciej kurii przypada obecnie naszemu miastu nominacya kandydata. Wedle umowy bowiem, długoletnią praktyką uświęconą, Rzeszów i Jarosław, związane jednym mandatem, zmieniają się, co do ustanowienia kandydatur, raz Rzeszów, drugi raz

Na sezon jesienny i zimowy najnowsze Materye welniane, Flanele i Barchany w wielkim wyborze poleca M. LUDWIG pl. Maryacki 8.

Jarosław. Przy ostatnich wyborach Jarosław proponował i to zupełnie tu nieznanego prof. Rychlika, a Rzeszów jedynie z obowiązku dotrzymania umowy kandydaturę tę przyjął. Obecnie więc na Rzeszów kolej, a tu p. Rychlik nie cieszy się żadnymi sympatjami, owszem przeciwko spodziewanej kandydaturze jego podnoszą się poważne, ba nawet decydujące głosy.

Ponieważ zaś nie można przypuścić, by Jarosław wspomnianej umowie się sprzeniewierzył, przeto już dziś kandydaturze p. Rychlika powodzenia rokować nie można.

Zresztą nie wymieniają tu żadnych kandydatów, a oczy wszystkich wpływowych zwrócone ku — komitetowi centralnemu. Niestety wśród ogólnej emancypacji kraju z wieców ringu stańczykowskiego, miasto nasze pozostało niewzruszoną, twierdzą wsteczniców, a garstka niezawisłych postępców zbyt słaba, aby zburzyć mur chiński, oddzielający miasto nasze od cywilizowanego ruchu reszty kraju. Na czele miasta dr. Jabłonski, na czele powiatu Jędrzejowicz, a ich dyktatorem starosta Fedorowicz!

Ludność biedna, zawiśła i serwilistyczna, gotowa zawsze na rozkazy owych przodowników, inteligentów obojętna, małostkowa. Wobec takiego składu okoliczności, wynik tutejszych wyborów łatwo da się przewidzieć.

Pomimo to grono prawdziwych demokratów postanowiło podjąć walkę z tak przemożnym wrogiem, a chociaż nie przesądza swych sił, to ma nadzieję, w walce tej pozyskać dla ideałów postępu i demokracji znaczną liczbę przyjaciół i w ten sposób przygotować grunt do odrodzenia się naszego miasta.

W kurii IV. naszego okręgu kandydować będzie dotychczasowy poseł Szajer, stojałowczyk, który mimo notorycznego wzrostu pociągu do kieliszka ma znaczne szanse.

Kurya V. jest jeszcze *tabula rasa*. Dotychczasowy poseł z tej kurii ks. Fischer kandydować już nie będzie.

Nowy Sącz, 14 września. Zaledwie wiadomość o rozwiązaniu Rady państwa dotarła do naszego miasta, wszczął się natychmiast ruch przedwyborczy i z początku tylko na domysłach oparte kandydatury, coraz konkretniejsze przybierają kształty. Nici całego ruchu koncentrują się w redakcji lokalnego pisma *Podhalanina*, do której zwrócili się już reprezentanci miast Wieliczki i Białej, celem utworzenia stałego przedwyborczego komitetu.

Z kurii III. kandyduje ponownie dr. Binder, jednak prócz kahału, który może mu dostarczyć najwyższej 20 głosów, nie może liczyć na żadne inne poparcie. Natomiast wielkie szanse ma dr. Doboszyński z Krakowa, którego komitet miejski ma prosić o postawienie swej kandydatury.

W kurii IV. w miejsce p. Potoczka, który w tutejszym i limanowskim powiecie popularność zupełnie utracił, kandydują Jan Ciszek właściciel z Czarnego Dunajca i Wincenty Smoleczyński restaurator z Muszyny, obaj Stojałowczycy. Prawdopodobnie przed wyborami nastąpi między nimi porozumienie i pozostanie jeden kandydat.

W kurii V. mówią o kandydaturze socjalistów: dr. Marka i Misiołka z Krakowa, dotychczasowy poseł Znamirowski nie może liczyć na żadne poparcie.

W kurii I. sytuacja jeszcze spokojna, prawdopodobnie kandydować będzie p. Głębocki, marszałek Rady powiatowej.

Wybory, o ile z tak znacznego ruchu sądzić można, będą nader burzliwe a wynik ich w każdym razie inny od poprzednich.

Przemysł, 14 września. Wiadomość, przyniesiona przez *Słowo Polskie*, że w miejsce dotychczasowego posła dra Kollischera, który przenosi się na najodpowiedniejszą, dla niego kuryę Izby handlowych, ma kandydować jeden z młodszych demokratów, spotkała się tu powszechnie z nader życzliwym przyjęciem i dziś już stwierdzić można, iż kandydatura ta, jakkolwiek jeszcze bliżej nie określona, ma u nas zapewnione powodzenie. W naszych zaś niedzielnich stosunkach potrzeba nam koniecznie człowieka młodego, energicznego, a przede wszystkim niezawisłego, któryby nie ulegał żadnym wpływom, a w danym razie chciał i mógł wystąpić śmiało i niezachwianie w naszej obronie.

Przemysł w ostatnich latach zmienił się bardzo na korzyść i dziś stanowi jedną z najbardziej wysuniętych placówek demokratycznych w naszym kraju. Niezawodnie też zechce mieć posła, któryby odpowiadał nowym kierunkom i nowym prądom, zataczającym w kraju coraz szersze kręgi. A takim może być w dzisiejszych stosunkach tylko radykalny narodowy demokrat, dający rękojmię, że nie pójdzie pod komendę konserwatystów i będzie gorącym rzecznikiem szerokich reform, jakich domaga się obecna doba.

W brodzkiej Izbie handlowej coraz głośniej mówią o kandydaturze sekretarza tej Izby dra Stanisława Rittla. Zwycięstwo tej sympatycznej kandydatury byłoby zarazem sukcesem obozu demokra-

tycznego, a równocześnie zerwaniem z dotychczasową tradycją, iż mandaty w tej kurii bywają opłacane brzęczącą monetą.

Z sali sądowej.

Lwów, 14 września.

(Morderstwo z dzieciobójstwem).

Oskarżona Stolarowa wyparła się winy. Oповіда, że dziecicę urodziło się już nieżywe, że przez cztery dni przechowywała je w skrzyni a piątego dnia pochowała. Nie dawała znać o tem nikomu, aby nie mieć kłopotu.

Oskarżona Kostyrska, 18 letnia ładna dziewczyna mówi głosem cichym. Do winy się nie poczuwa. Krytycznego dnia zawołała ją Stolarowa do siebie. Dziecicę w rękach nie miała — nie wiedziała, co się z nią dzieje, słuchała ślepo Stolarowej jako przyszłej teściowej.

Świadkowie stwierdzają, że Kostyrska tała się z swym stanem.

Rzeczoznawcy sądowi orzekli, że dziecko zostało uduszone — z wykluczeniem innych powodów.

Sędziom przysięgłym przedłożono co do Stolarowej jedno pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, co do Kostyrskiej zaś w kierunku współwiny w morderstwie i pytanie w kierunku przekroczenia przez zaniedbanie doniesienia zwierności o zaszytym wypadku.

Prok. Schneider żądał zasądzenia obu obwinionych, poczem po krótkim przemówieniu sekr. Lewickiego, zabrał głos obrońca Kostyrskiej dr. Dwernicki.

Przedewszystkiem wskazał, że ustawa karna jest w postanowieniach o dzieciobójstwie przestarzała, zawiera luki i nieodpowiada stosunkom. Nie jest słusznym karanie za śmierć dziecka-novorodka — bez świadomości, bez duszy, bez podmiotowości — jak za śmierć człowieka. To też trybunał powinien mieć to w pamięci i tem staranniej ważyć swój werdykt. Następnie poddał krytyce akt oskarżenia. Wykazał, że niema w ogóle pewności, czy została dokonana zbrodnia, czy był tylko wypadek nieszczęsny, poczem udowadniał, że jego klientka jest zupełnie niewinna, i była tylko marionetką w rękach starej, musi więc być uwolniona.

Długą dyskusję wywołała kwestya drugiego pytania. Dr. Dwernicki dowodził bowiem wbrew zdaniu prokuratora i trybunału, że pytanie z §. 339 ust. k. jest prawie niedopuszczalnym i że jego klientka uczyniła zadość wymaganiom tego przepisu.

Sędziowie przysięgli po długiej naradzie uznali Stolarową 10 głosami winną zbrodni morderstwa — pytania co do Kostyrskiej zostały 11 głosami zaprzeczone.

Wśród ogólnej ciszy postawił prokurator wniosek na ukaranie Stolarowej po myśli §. 136 u. k. (kara śmierci).

Przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Stolarową na śmierć przez powieszenie — a uwalnijący Kostyrską.

Stolarowa przyjęła wyrok apatycznie. — Trybunał udał się zaraz na naradę, celem przedstawienia Stolarowej łasce cesarskiej.

Kronika miejscowa.

Lwów, 15 września.

Jutro.

- 16 września. Niedziela, Ludmilla panny. — Anfyma m.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 45, zachód o godz. 6 minut 4.
- O godzinie 7-ej wieczorem w teatrze ruskim: „Ne chody Hryciua“.

Pojutrze:

- 17 września. Poniedziałek, Lamberta. — Wawuły m.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 46, zachód o godz. 6 minut 2.

Kalendarz Słowa Polskiego wyszedł już z prasy drukarskiej i oddany został do oprawy. Od poniedziałku popołudnia będzie już można nabywać „Kalendarz Słowa Polskiego“ w administracji naszego pisma. Prócz wymienionych już działów, kalendarz ten, najobszerniejszy i najdokładniejszy z wszystkich tego rodzaju wydawnictw w naszym kraju, będzie zawierał także szczegółowy plan nowego teatru miejskiego we Lwowie, z oznaczeniem wszystkich miejsc, oraz ich ceny.

Na wczorajszej Radzie miejskiej r. Heppe poruszył również sprawę nieprzyjmowania kandydatów do seminarium nauczycielskiego we Lwowie. Jak mowca twierdził, według okólnika Rady szkolnej krajowej, seminarium to ma poleconem, ażeby w pierwszym rzędzie przyjmowało córki nauczycieli ludowych, potem kandydatki, zgłaszające się z prowincyi, dla tutejszych zaś, miejscowych kandydatek — nie ma miejsca. W tem też tkwi zapewne przyczyna, dlaczego w b. r. około 120 kandydatek, po większej części biednych — nie zostało przyjętych do szkoły.

Udzielono 4-tygodniowego urlopu wiceprezydentowi Ciuchcińskiemu i r. Goląbowski.

Tow. opieki nad terminatorami im. św. Stanisła-

wa Kostki udzielono subwencji 3,000 k., płatnej po 200 k. przez 15 lat.

Śmieszny epizod zdarzył się wczoraj w czasie posiedzenia Rady miejskiej. Prezydent zarządził posiedzenie tajne, wobec czego galerie zostały opróżnione. Tymczasem jeden z radnych zauważył, że mimo opróżnienia, na galerii siedzą ukryte jakieś dwa indywiduala. Wysłano woźnego, który obu wyciągnął z pod ławy. Jeden z nich spał już na dobre, drugi zaś skrył się za niego i tanim kosztem chciał się przysłuchać tajnym rozprawom. Nie pozwolono mu jednak i przy ogólnem *gaudium* obaj słuchacze opuścili galerię.

Z fizykatu miejskiego. Z powodu pogłosek o groźnem szerzeniu się dyfteryi na Pasiakach miejskich, fizykat miejski podaje do wiadomości publicznej, że na całym obszarze Pasiak nie stwierdzono ani jednego wypadku dyfteryi, natomiast zdarzyły się w domu pod l. 20. a, dwa wypadki szkarlatyny, z tych jeden śmiertelny, a drugi pozostający obecnie w leczeniu szpitalnem.

Zagadkowy ptaszek. Przed kilku dniami miały zaszczyt mury hotelu „Odessa“ w Podwoleoczyskach gościć niezwyklego ptaszka.

Był to pan o przyjemnej powierzchowności, eleganckim stroju, a skrzypiące jego lakiery zdaleka już dawały się słyszeć, zapowiadając, że zbliża się „osobistość“.

Gość ten zameldował się w hotelu jako „hrabia Starzeński“ i opowiadał, że oczekuje na przybycie siostry z Rosyi, która ma mu przywieźć 40.000 rubli w spadku po jakimś krewnym.

Oczywiście w miarę tego żył „pan hrabia“, w Podwoleoczyskach bardzo hojnie. Dzierżawcy hotelu „Odessa“ panu K. nie podobał się już blisko 2 tygodniowy pobyt „pana hrabiego“, zwłaszcza, iż tenże żył hojnie, ale... na kredyt. Gdy zażądał od swego gościa zapłaty, utrzymał uspokajającą odpowiedź: „To głupstwo!“ (bo oczywiście wszystko mogło być głupstwem wobec 40.000 rubli!) — natomiast zaproponował ów gość panu K., że ponieważ, jak słyszał, stara się tenże o otrzymanie kantyny wojskowej, on mając wpływy między wojskowością, może się mu o to postarać, co jednak będzie kosztowało kilkaset reńskich.

Zagadkowy gość, nie mogąc się doczekać przybycia swej siostry, nie wyrównawszy żadnych rachunków — czmychnął pewnego poranka do Lwowa, gdzie zamieszkał w hotelu „Belle-vue“.

Stąd wezwał telegraficznie pana K. z Podwoleoczysk, by przybył w sprawie owej kantyny, nadmienając, by ze sobą wziął w tym celu pewną sumę.

Pan K. przybył rzeczywiście, lecz w porę właściwszą, bo w chwili właśnie, gdy po rzekomego „hrabiego“ zgłosił się już agent tutejszej policyi. Rzekomy „hr. Starzeński“ poszukiwany jest bowiem od dłuższego czasu za rozmaite oszukańcze sztuczki. Badany na policyi podał swoje nazwisko „Starzeński“ bez tytułu hrabiowskiego. Pochodzi rzekomo z Kiele, Oddano go w ręce sądu karnego, relacje zaś policyi wiedeńskiej i krakowskiej przyniosą zapewne garść świeżych wiadomości o tym zagadkowym ptaszku.

Mała rebelia zrobili w aresztach miejskich trzej tamtejsi obywatele: Gustaw Stacher, Proć Wasyli i Maryan Maślankiewicz, zbuntowali się przeciwko strażnikom, grozili, krzyczeli, rzucali rozmaitymi przedmiotami przez okno, aż musiano ich odstawić do policyi, gdzie w drodze administracyjnej skazano ich na 5 dni aresztu.

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi rycinę, przedstawiającą „Dom Polski“ w Morawskiej Ostrawie.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 13° R.

Kronika krajowa.

Przeniesienia. Minister kolei żelaznych uwolnił starszego komisarza budownictwa Romana Marcinkiewicza na własne jego żądanie obowiązków naczelnika sekcji konserwacji Stanisławów IV., wyrażając przy tej sposobności uznanie za jego znakomitą działalność służbową. Inżynier Marcinkiewicz wstępuje do biura kolejowego Wydziału krajowego.

Dalej przeniósł minister ze względów służbowych komisarza budownictwa Teodora Loeglera z okręgu dyrekcji lwowskiej do okręgu dyrekcji w Olomuńcu.

Inspektor Jan Rybeżyński, rewident Hilary Odsierzyński, koncypiant Stanisław Okolowicz i czasowy urzędnik Ludwik Cycon przeniesieni z kierownictwa budowy Lwów II. do okręgu dyrekcji w Stanisławowie.

Na posadę naczelnika sekcji konserwacji Stanisławów IV., do której przywiązana jest VII. ranga służbowa, rozpisany jest konkurs.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniósła oficyna pocztowego Zenona Pacholego ze Lwowa do Śniatyna.

Deputacyę do cesarza w Jaśle wysłała partya antykalalna w Nowym Sączu z zażaleniem na niewykonanie dotąd reskryptu namiestnictwa, unieważniającego ostatnie wybory do gminy izraelskiej.

Z kolei. Minister kolei żelaznych przeniósł Loeglera Teodora, komisarza budownictwa przy dyrekcji lwowskiej do Olomuńca, a Rybeżyńskiego Jana, inspektora; Odsierzyńskiego Hilarego, rewidenta; Okolowicza Stanisława, koncypianta i Cyconia Ludwika tytuł urzędnika z kierownictwa budowy Lwów II. do dyrekcji stanisławowskiej.

Barchany białe i kolorowe, chustki zimowe, spodnice ciepłe, polecana najtaniej skład płócien i stol. białej

ANTONI GUDIENS

Lwów, pl. Maryacki 4.
Próbki franco.

Za przykładem znanego artysty-malarza Wl. Tetmajera, brata poety, poszedł obecnie poeta Luoyan Rydel, autor „Zaczarowanego koła“, który zaręczył się z córką chłopca z Bronowie pod Krakowem, Zofią Bruździńską, szwagrową p. Wl. Tetmajera.

Stanisławów, 14 września. Aresztowanie sekretarza kahału i prowadzącego zarazem metryki żydowskie, Maksymiliana Bibringa, stało się „wypadkiem dnia“. Aresztowano go pod zarzutem całego szeregu skomplikowanych zbrodni i przekroczeń, a mianowicie: oszustwa, nadużycia władzy urzędowej, fałszowania dokumentów, zniszczenia dokumentu publicznego i kradzieży. Ponieważ zaś chodziło o ustalenie i stworzenie podstawy do przetrzymania go w areszcie śledczym, zatem zastosowano wyjątkowy przepis procedury karnej i świadków: Seliga Rubinsteina i Wolfa Redischa, dla nadania tym zeznaniom większej wagi, odrazu zaprzysiężono. Na podstawie zeznań tych świadków zawiesił sędzia śledczy nad nim areszt, a to z powodu obawy ucieczki i podejrzenia, że obwiniony zatrze ślady zbrodni.

Przeciw temu zarządzeniu wniósł zażalenie do izby radnej zastępca prawny Bibringa adwokat dr. Lorsch.

Bibring trafiło „nieszczęście“ właśnie w roku konskrypcyjnym, który w r. 1880 i 1890 przyniósł sprytuemu kahałnikowi bardzo pokaźne dochody. Wogóle sdołał Bobring przez dwadzieścia lat ciężkiej pracy w kahałce uciąć niezgorszy mająteczek. Liczył go na 60 do 80.000 zł. Umiął też Bibring stanowisko swoje wybornie zawsze przy każdej sposobności sfruktyfikować i każdy członek gminy żydowskiej za każdy akt, przez jego ręce przechodzący, musiał mu się grabo opłacać, niejednokrotnie i po kilkaset guldenów.

Bibring już przed laty dziesięciu był wmieszany w brzydkią sprawę fałszerstwa dokumentu publicznego, udało mu się jednak wówczas z matni ucieść cało.

O aresztowanym krąży mnóstwo anegdot, za temat jego prestidigitatorskich talentów, tem pyszniejszych, że polegających na faktach.

Z powodu uwięzienia Bibringa panuje pomiędzy ludnością żydowską nieklamana radość.

W administracji naszej słożyli na odbudowanie wieży na Jasnej Górze pp. Edward Gintowt Ubysz 10 kor., W. Grelusz 2 kor., Adela Niedźwiecka 2 kor.

Zmarli:

We Lwowie: Adela z Zasowskich Gollobowa, żona właściciela drukarni. Pogrzeb w poniedziałek.

Repertuar teatru ruskiego.

W sobotę 15 b. m.: „Baron cygański“, operetka w trzech aktach Straussa.

W niedzielę 16 b. m.: „Ne chody Hrycha“, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami w 5 aktach dra Aleksandrowa.

Assicurazioni Generali. W Towarzystwie ubezpieczeń c. k. uprz. „Assicurazioni Generali“ (założonym w roku 1831), którego stan ubezpieczeń w dziale życiowym w roku bieżącym poważną sumę pół miliarda przekroczył, istnieje od roku 1891 dla ubezpieczeń życiowych taryfa (1 D), według której prócz w razie śmierci natychmiast płatnego kapitału, przynajmniej ponad dożywotnią rentę w wysokości wpłaconych premij rocznych, od pewnego z góry oznaczonego terminu począwszy.

Zakład ten pomógł z początkiem b. r. swe najrozmaitsze kombinacje dla ubezpieczeń kapitałów i rent, a to po długim badaniu i na podstawie swego materiału statystycznego, o jedną dalszą, zupełnie nową kombinację, mianowicie o tubelę 15 na dożywocie, lub też na wypadek śmierci, wedle której ubezpieczonemu od wszystkich wpłaconych przez tegoż premij 3 procent zwracane bywają.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

„Sybir“ wystawa jedynych w swoim rodzaju obrazów i szkiców z życia zesłańców 1863 r. przez A. Sochaczewskiego malarza-sybiraka. Otwarta codziennie od 9-tej rano do 9-tej wieczór plac Akademicki l. 5. Polecani zwiedzenie tej wystawy szczególnie młodzieży szkolnej.

Wobec napływu zwiedzających prseważnie w godzinach wieczornych, wystawa obrazów A. Sochaczewskiego jest od 1 września oświetlona światłem auerowskim do godz. 9 wieczorem.

Manewry w Galicyi.

Jasło, 15 września. Jednym z trudniejszych zadań, jakie w czasie tegorocznych manewrów wojskowych czeka krakowską dyrekcję kolei państwowych, jest przewóz nagromadzonego pod Jasłem wojska, do miejsc stałego pobytu. Akcja, jaką w tym kierunku krakowska dyrekcja rozwinię, budzi wielkie zaciekawienie, jeszcze bowiem nie zdarzyło się, aby przewieziono z pola manerów przeszło 160.000 żołnierza w stosunkowo tak bardzo krótkim czasie, bo jak się dowiadujemy, transporta mają być ukonieczone w 48 godzinach.

Stosownie do rozlokowania korpusów po uko-

ńczonych manewrach, wyznaczono stacje, w których nastąpi załadowanie wojska, koni, armat i taborów i z góry już pozyniono odpowiednie przygotowania, aby czynności te odbyły się z możliwą szybkością i dokładnością. W tym celu stoją już gotowe pociągi wojskowe we wszystkich stacjach, w okolicy Jasła położonych, które na dany rozkaz posuwać się będą do tych stacyj, w których nastąpi załadowanie.

Do przewozu wojska, koni, armat, amunicji i taborów, przygotowano około 650 wozów osobowych, 3.850 wozów krytych z urządzeniem dla piechoty, 600 wozów dla koni i 400 wozów na armaty i furgony, czyli park, złożony z 5.500 wagonów.

Puszczenie w ruch pociągów wojskowych wymagało przygotowania około 200 lokomotyw.

W poszczególnych stacjach, w których załadowanie wojska nastąpi, przygotowano potrzebne ładownie (czyli t. zw. rampy), bina transportowe, zbudowano nowe tory kolejowe, baraki dla licznego personelu, oświetlono stacje elektrycznie i ligroiną, jednym słowem poczyniono wszystko, co wobec niebywałego *en masse* transportu, okazało się potrzebnem.

Przewóz wojska z pod Jasła odbędzie się w trzech kierunkach, a mianowicie w kierunku do Stróż, a stamtąd do Orłowa i Zwardonia; w kierunku do Rzeszowa a stamtąd do Krakowa, Przemysła, Lwowa, Tarnopola i Czerniowic; a wreszcie w kierunku do Zagórza i dalej na wschód.

Na poszczególnych szlakach wymienionych trzech kierunków odbędzie się załadowanie wojska na zachód od Jasła w Skolyszynie; na północ w Jasle, Mederowie i Frysztaku, a na wschód w Jedliczach, Krośnie i Iwonicy.

Wedle danych, jakie otrzymaliśmy, wyjdzie z Jasła 41 pociągów z piechotą i kawalerią, z Mederowa 9, z Frysztaku 23, ze Skolyszyna 14, z Jedlicz 4, z Krosna 22 a z Iwonicy 37, czyli razem 149 pociągów.

Do obsługi wszystkich pociągów potrzeba będzie około 900 konduktorów, 149 maszynistów i tyluż palaczy, a zatem prawie cały pułk ludzi. Oprócz wymienionych transportów, składających całe pociągi, kursować będą osobne pociągi dworskie i z oficerami naczelnego kierownictwa manewrów. Pociągi osobowe, codziennie kursujące, przewozić będą oprócz podróżnych cywilnych, także i wojskowych dygnitarzy we wozach salonowych.

Wobec powyższego zestawienia oczekiwanych transportów wojskowych, jako też przewozu licznej rzeszy ciekawych, deputacji i ludności, która z powodu obecności cesarza do Jasła się garnie, miała i na krakowską dyrekcję kolei państwowej istotnie niezwykle do spełnienia zadanie.

Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

Cesarz w Galicyi.

Jasło, 15 września. Cesarz z okazji swego pobytu w Galicyi, udzielił z prywatnej skatufy 10.000 kor. na różne zapomogi, a pomiędzy innymi po 1000 koron: ubogim miasta Jasła, dalej ubogim innym gmin powiatu Jasielskiego, funduszowi zapomogowemu dla uczniów gimnazjum w Jasle, na wewnętrzne urządzenia kościoła parafialnego w Jasle, wreszcie na budowę kościoła OO. Franciszkanów w Jasle.

Jasło, 15 września. Cesarz wyjechał dzisiaj o godzinie 7 rano pociągiem dworskim do Tarnowa. Tutaj oczekiwali go już generałowie i oficerowie naczelnego komendy manewrów oraz attaches wojskowi i osoby orszaku.

Monarcha, dosiadłszy konia, pojechał na wzgórze na wschód koło Umieszca i przypatrywał się rozwijającej się walce. Dziś wyjechał na manewry powozem także namiestnik, a starostwie Zalewski i Michałowski konno w orszaku. Na dzisiejszy obiad, otrzymał zaproszenie także rada dworu Seforowicz.

Rewizja w redakcyi.

Kraków, 15 września. Dziś przed południem odbyła się w redakcyi *Mieszczanina* rewizja policyjna z polecenia krakowskiego sądu karnego. Komisarz Jasiński, w towarzystwie agenta policyjnego, rozbijali się po redakcyi, szukając rękopisów do jednodniówki, wydanej przed miesiącem, kiedy to wydawnictwo *Mieszczanina* zostało zawieszono.

Przeciw redakcyi *Mieszczanina* toczy się dochodzenie sądowe o wydanie tej jednodniówki.

Apopleksya w kawiarni.

Kraków, 15 września. Wczoraj wieczór zawezwana pogotowie ratunkowe do kawiarni Janikowskiego, gdzie 78-letni p. Kryspin Świeżyński z Królestwa polskiego, został tknięty apopleksją z położeniem porażeniem ciała. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala. Nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Prasa niemiecka o słowach cesarza.

Wiedeń, 15 września. Jeszcze dzisiaj kilka dzienników omawia na naczelnem miejscu słowa ce-

sarza, wypowiedziane do Jaworskiego w Jasle. *N. Wiener Journal* sądzi, iż słowa „ostatni środek konstytucyjny“ nie oznaczają zniesienia konstytucji, mogą one tak samo dobrze znaczyć, iż zaprowadzona zostanie w Austrii nowa konstytucja, oparta może nawet na szerszej podstawie, niż obecna.

Extra Blatt zwała całą winę na Czechów, lecz sądzi, że ci może jeszcze w ostatniej chwili się opamiętają i nie zechcą zniweczyć konstytucji austriackiej i parlamentu.

Ciekawym jest artykuł *Politik*, który wiedeńskie pisma w telegramach powtarzają. Artykuł ten zaznacza, iż rząd obecnie przed rozwiązaniem kwestyi, czy nowy parlament będzie zdolnym do pracy, czy nie, nie przedsięwzięnie żadnej większej akcji, ani też żadnego okrojowania. Zależy obecnie od eksperymentu z nowym parlamentem, czy nieprzyjaciele parlamentu będą mieli przewagę, czy nie, dlatego nie powinno się obecnie żądać od posłów młodoczeskich, ażeby przed wyborem złożyli przyrzeczenie, a nawet przysięgę na to, że obstrukcyę w nowym parlamencie nadal prowadzić będą.

Posłom młodoczeskim należy pozostawić zupełną swobodę co do wyboru taktyki. Może być, że konstelacje w nowym parlamencie tak się ułożą, iż lepszą będzie opozycja od obstrukcyi. Zresztą jeżeli nie będzie kontroli parlamentarnej, to rząd jeszcze gorzej się będzie obchodził z Czechami.

Ruch wyborczy w Czechach.

Praga, 15 września. Dzienniki czeskie zaprzeczają temu, jakoby poseł Brzeznowski miał zamiar więcej nie kandydować. Przeciw Brzeznowskiemu staje realista prof. Morazek i czeski socjalista narodowy Kłofacz.

Schwytany defraudant.

Insbruck, 15 września. Aresztowano tu na kolei w Insbrucku kasjera z Bertina, Alberta Strucka, który zdefraudował 10.000 marek. Jadącego pociągiem, poznał pewien Berlińczyk. Struck, próbując ucieczki, wyskoczył z pociągu. Nie udało mu się jednak zbiedz.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Z ewangelickiej szkoły. Dziś rano odbyło się uroczyste otwarcie ewangelickiej szkoły we Lwowie. W obszernej auli zebrali się dziatwa płci żeńskiej i męskiej, oraz bardzo wielu rodziców. Po modlitwie odspiewano hymn przy akompaniamencie organów, poczem proboszcz ewangelicki Grafl dokonał aktu poświęcenia gmachu.

Kurator ewangelickiej gminy, p. Scholz w przemówieniu, zwróconem do młodzieży, wzywał ją, ażeby żyła w zgodzie, bez względu na narodowość lub wyznanie, wierna hasłu miłości chrześcijańskiej, — poczem uroczyste oddał szkołę kierownikowi, drowi Janowi Niemcowi.

Po przemówieniu tem młodzież zaśpiewała „Hymn ludowy“, poczem zabrał głos dyrektor Niemiec. Wykazał cel wychowania, zwracał uwagę na stronę patriotyczną, wzywał młodzież, ażeby szła torem, wskazanym przez Mickiewicza, zakończył też przemówienie ustępem z „Ody do młodości“. Przemawiał początkowo w języku niemieckim, później zaś w polskim.

Nastąpiły deklamacje uczeń klasy I, II i V., poczem młodzież katolicka udala się na nabożeństwo do kościoła Jezuitów, dla młodzieży ewangelickiej zaś odbyło się nabożeństwo w kościele ewangelickim.

Do szkoły ewangelickiej wpisało się w roku bież. przeszło 500 dziatwy męskiej i żeńskiej. Gmach został znacznie rozszerzony, w ten sposób, że znajduje się w nim 15 ubikacyj na sale szkolne, z tych trzy jednak dopiero na wiosnę zostaną oddane do użytku. Siedm klas przeznaczonych dla dziewcząt, pięć dla chłopców. Sale przestronne odpowiadają pod każdym względem wymogom higienicznym. Powietrza w nich więcej, aniżeli tego wymaga ustawa szkolna, prócz tego z sal wyjście na olbrzymie korytarze, gdzie dziatwa bując może, jak na boisku. Każda klasa ma oddzielną garderobę. W czasie przerwy — dziatwa przymusowo opuszczają klasy i udaje się na korytarz, sale zaś bywają przewietrzane.

Urządzenie miejsc ustępowych, schodów, z zachowaniem względów na zdrowie i bezpieczeństwo dziatwy, elegancje, niemal z komfortem.

Jeden szczegół udzerza w oczy każdego: osobny pokój dla lekarza szkolnego, który ma być zawsze obecny w gmachu i otaczać baczną kontrolą dziatwę. Pod tym względem poszła gmina ewangelicka daleko naprzód, z postępem — dystansując pobożne życzenie naszych szkół miejskich, ludowych.

Trzynastu nauczycieli i nauczycielek udziela nauki a odbywa się ona w języku polskim i niemieckim. Nauka religii, historii naturalnej, historii kraju ojczystego i literatury polskiej odbywa się z reguły w języku polskim, — inne przedmioty w języku niemieckim.

Szkola jest 6 klasowa dla chłopców, 8 klasowa (wydziałowa) dla dziewcząt. Koszta utrzymania pokrywa gmina ewangelicka subwencją 8.000 koron, około 10.000 koron wpływa z czesnego, 2.550 koron udziela subwencji Rada miejska.

Dr. UHMY
Puder na włosy!

Odtuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu i drobnoustroji
wzmocnia włosy, robi je miękkim i puszystymi, zapobiega
wypadaniu włosów.

Duża fiaska (250 ccm.) 5 koron.

Skład wysyłkowy
SZYMON HAY
Lwów, Kaźmierzowska l. 26.



BOLLEE-AUTOMOBILE



z Leesdorfskiej fabryki automobilów.

539

Wystawa: Wiedeń I. Parkring 18.
Telefon nr. 2666.

Baden k. Wiednia.
Telefon nr. 94.

Skład: Wiedeń IV. Louisenstrasse 3.
Telefon nr. 4152.

Oryginalne haarlemskie cebulki HYJACENTÓW i TULIPANÓW

otrzymał wprost z Holandji

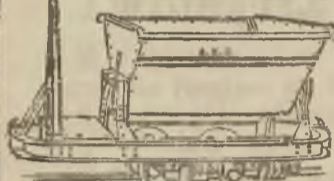
ZAKŁAD OGRODNICZY 4900

M. Wolińskiego

we Lwowie, pl. Maryacki 3.

poleca takowe po najniższych cenach. — Na in-
skawe żądanie cenniki odwrotnie.

KOLEJE WĄSKOTOROWE



stałe i przenośne

DLA CELÓW

PRZEMYSŁOWYCH

LASOWYCH i 3728

Gospodarczych

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA

LWÓW, CHORAŻCZYŻNA 17. (DOM NAFTOWY).

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, Trybunał-
ska 12.
- Wilhelm Arnold, Batorego.
- Markus Adler, pl. Akademicki.
- Jakób Agid, Krakowska.
- Baraniecki, hotel Pański,
ul. Gródecka.
- Herman Baum, Hotel warsz.
Belgel Chorażczyzna.
- E. Drucker, Gródecka.
- Jerzy Kirsch, Gródecka.
- Jakób Fried, Rynek.
- Ilków Halicka.
- Osiar Garfunkel, Sykstuska.
- Adolf Grünfeld, Janowska 7.
- Antoni Herold, Sykstuska 14.
- Wilhelm Hellman, Kazimie-
rzowska.
- J. Handwerker, pl. Smolki.
- Jakób Heller, Sobieskiego.
- Edward Hellwig, ulica Ko-
pernika.
- August Kostkiewicz, Wało-
wa 13.
- Adolf Kraus, Żółkiewska.
- H. Reiss, Jagiellońska.
- Dawid Kessler, Pańska.
- A. Kell, Kopernika 10.
- J. Ch. Kreindler, plac Ber-
nardyński.
- M. Keil, ul. Wałowa.
- S. Lemel, Gródecka 54.

- Jan Ludwig, Krakowska 7.
- Wojciech Łopaciński, Gró-
decka 79.
- Jakób Löwenheek, Trybu-
nałska 4.
- Karol Makowski, ul. Krasie-
kich.
- J. Nowożenink, Kopernika 4.
- M. Pomeranz, Rynek 7.
- Edward Pietrzycki, Pańska
1 17.
- S. Reich, Rynek 5.
- Abraham Rothberg, Kazimie-
rzowska.
- Maks Rothberg, Gródecka
(Benn).
- Antoni Rudziński, rest. kol
A. Sonnenschein, Gródecka.
- Herman Salzbarg, Kolańska.
- S. Schapira, Rynek.
- Osiar Schwarzer, Gródecka.
- J. Stelmachow, Chorażczy-
zna.
- M. Skulski, ul. Teatralna.
- Saul Sussman, ulica Karola
Ludwika.
- Sara Schall ul. Krasiekich.
- J. Tenenbaum, Jagiellońska.
- Jan Waży, Czarnieckiego.
- H. Wollisch, Gródecka.
- S. Zuckerman, L. Sapielny.
- J. Zuckerman, ul. Zimoro-
wleza.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Dągustawskiego I. 12.

Telefon Nr. 6.

Skład piwa faszkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te-
lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocim-
skie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką oko-
cimskiego.

3973

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

J. Andela proszek Zamorski

zabija z pewnością 4955

szwabły, karakony, pluskwy,
pechły moskacie, muchy, mrówki

stonogi, moliki ptasie, wogóle wszelkie owady.
Składy: We LWOWIE: P. Mikolasch apt., Zygmunt Ra-
cker apt. pod „Srebrnym Oriem“, Alojzy Hübner drogu-
erya, Rynek 33, J. Friedrich i A. Beacock ul. Hetmań-
ska 4, Ed. Brückner apt. ul. Sapielny, Karol Bayer ul.
Krakowska, St. Markiewicz, Rynek I. 42, Józef Ch. Fik-
ler, handel tow. korzen. Na błonie 6. — Gliniany: A.
Helm apt. — Gródek: J. Heseheles apt. i A. Lippus.

Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela
pod „Czarnym psem“ w Pradze, ul. Husa 33.



Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie
Chorażczyzna 17-19.
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie druckarstwa
wzobowiązuje i wykonuje takowe szybko, czysto
i po umiarkowanej cenie.




Artystycznego Dachówek

Stowarzyszenie zareje-
strowane z ograniczoną
poręką
we Lwowie

POLECA WYROBY z KAMIENIA
Sztucznego:
cegłę okładzinową, płytki posadz-
kowe kolorowe, gzymsy i kamienie
fasadowe, płyty chodnikowe it.d.
Zgliny: Dachówkę prasowaną,
i cegłę próżną- zamówienia
przyjmuje biuro centralne w gmachu
BANKU hipotecznego we Lwowie
telefon 590.



Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego

we Lwowie, ulica Sykstuska I. 28.

na obecny czas kopania kartofli — poleca

KARTOFLARKI

najnowszego systemu
hr. MÜNSTERA

z wyrobu fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu z kołom siat-
kowym Gutowskiego lub koszem półkolistym oczyszczającym
dokładnie kartofli z ziemi i układającym je jednym sznurem
za maszyną. — Cena loco Lwów — Za kartoflarkę zlr. 150.
Koło Gutowskiego 45. Kosz półkolisty 110 zł. 5072

KUSZCZAK i ZUBIK

Lwów, pl. Halicki 1.

5025

polecają:

Najnowsze welny

na suknie damskie

Szewioty „Homes pune“

Kamgarny, sukienka,
tkaniny fantazyjne

i angielskie na kostiumy.

Wielki wybór
materiałów czarnych

FLANELE i BARCHANY

Wielki wybór! Bardzo tanie!

Rowery



stryj-
skie bez
łańcu-
cha no-
wy mod.
1900 r.,

znakomitej dobroci, ze wzglę-
du na koniec sezonu, zamiast
ceny fabrycznej 475 koron,
sprzedaje z wszystkimi przy-
borami po 160 kor. Wyborne
rowery wiedeńskie Gregera
Imxus Model 1900 r. kor. 140,
170. Pneumatyki zewnętrzne
nowe 9 k. Szlauchy (wewnę-
trzne) 5 k. Używane rowery
w najlepszym stanie k. 80, 90,
100. Łaskawe zamówienia na
rowery wykonywam po otrzy-
maniu 15 kor. zadatku, reszta
za zaliczką Adres: M. Rund-
bakin, Wiedeń IX, Berg-
gasse 3. Korespondencya pol-
ska. 5049



Dr. G. Schmidt,
specjalista z dziedziny
LĘCZEBNICTWA
Leczenie choroby
uszuwa czasową głuchotę,
wyciek z uszu, szum w uszach
i przytęplony słuch, nawet w
wypadkach zadawania.
Do nabycia po 2 zł. za list-
szkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA WE LWOWIE

Tanie GĄBKI

do tablic szkolnych,

Lakier do tablic

czarny i czerwony.

poleca



W. GZOPP

najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 286) 2293

Cenniki gratis i franco.

— Rok założenia 1843. —

Zwraca się uwagę

Szan. Zarządców dóbr, kla-
satorów, folwarków, gorzell,
browarów, oraz większych
zakładów przemysłowych, że

PYROLINY

najodpowiedniejszego środka
do świecenia, którego stosun-
kowo do nafty o 50% mniej
wychodzi, przyozem nie kopci,
daje jasne i spokojne świa-
tło i jest 4810

bezpiecznym bo niezapalnym
polecają

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska I. 4.



Największe biuro
inżynierskie i wycena
planów budowlanych
KŁOPOTOWICZ I SYNA
Kłopotowicz i Syna
Marszałekowski 14. Lp. 1
ul. Halicka 14. Lp. 1
ul. Halicka 14. Lp. 1

Moje od wielu lat, jako najlepsze znane WINOGRONA KURACYJNE

wysyłam w tym roku nadzwyczaj tanio, bo zlr. 2-50 za
kosz 5-kilowy, wraz z opakowaniem.
PIĘKNE POMIDORY kosz 5-kilowy zlr. 1-
Stołe zamówienia na winogrona skuteczniam punktualnie.

FRYDERYK SCHLEICHER

4670 Skład delikatesów i win, Lwów, Sykatuska 2.

Dla pp. przedsiębiorców i właścicieli budowy.

najlepsza okazja korzystnego zakupu materiałów bu-
dowlanych z rozebranego dworca kolejowego, a to:
kazi, okna, szyb, żelaznych trawers, schodów kamien-
nych, drzwi szklanych, cegieł, kamieni, drzewa budo-
wlanego i żelaza różnego rodzaju, etc.

Bliszej informacji udzieli Józef Misochel na
głównym dworcu kolejowym; oferty pisemne będą od-
wrotnie załatwione. 4816

W sali Tow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska 1. 7. LWOWSKI RUSKI TEATR NARODOWY

W Niedzielę d. 16 Września 1900.

Ne chody Hryciu

obraz ludowy ze śpiewami i tańcami w 5 aktach ALEKSANDROWA.

Początek punktualnie o godzinie 7 wiecz.

COLOSSEUM THORNA 5052

Codziennie przedstawienie, każdego piątku „HIGH-LIFE“. Początek o 8. Od 10-go W. spina nowy program. Występ znakomitych artystek i aktorów. — Bilety wczesniej do nabyciu w biurze Płohna ul. Karola Ludwika.

Orfeum Klingsberga.

Dzisiaj codziennie wystąpi pierwszorzędnych artystów i artystek.

Między innymi wystąpi JOLAN HOPP, między-narodowa śpiewaczka.

Nowy kwod libet Burów.

Wstęp: pierwsze miejsce 1 kor. 60 hal. drugie miejsce 1 kor. 5067

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kupię garnitur mebli używanych zaraz. Poste-restante J. T. 5053

Poszukuje się do nabycia z drugiej ręki maszyny do pisania (po polsku i niemiecku) systemu najnowszego Remingtona. Adres poda biuro dzienników Płohna, Karola Ludwika 9 5059

Silicyt najtańszy, niepalny materiał do ścian działowych Płyty po 2 m² powierzchni o połowę tańsze i lżejsze od korkowych. Zgłoszenia Iwanowski, Lwów, ul. Słowackiego 2. 5068

Fortepian Hofbauera prawie nowy, tanio. Karol Marecki (starszy), ul. Czarneckiego 1. 2. 5047

Mebel własnego wyrobu oraz wiedeńskiego sprzedaje najtańszej Kitzshales, ul. Teatralna 22 (Dom narodowy) 5063

Nowy transport fortepianów zagranicznych, oraz fortepiany używane, tanio do nabycia, Skład fortepianów p. Maryi Marek, Rynek 1. 9. 4381

Zniżone ceny! 5 kg. Muszkat. winogron kurac. Koron 3-20 — 30 kg. Muszkat winogron kurac. koron 14-15, opłatnie za zaliczkę. GIOV. SPANGHERO, Triest 4646

Fortepiany i pianina w najlepszym wyborze, najtańszej sprzedaje J. F. Kubesa, Rynek 17. Przegrane instrumenta przyjmuje w zaścianę. 4655

Meranie kuracyjne, piękne o dużych jagodach, wysyła w paczkach opłatnie za zaliczkę, począwszy od 3 koron 80 hal. za 5 kg. BALTH. AMORT, Meran, Tyrol.

Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Winogrona kuracyjne z Meranu czerwone o wielkich jagodach i doskonałym smaku w paczkach po 10 funtów brutto za 4 korony wysyła wraz z lekarskim przepisem użycia FLORYAN RINGLER w Meranie, Tyrol 4844

Stołowe winogrona 5 kg. muszkatałowych kuracyjnych winogron własnej uprawy 3 k. 20 h., 30 kg. 14 kor. opłatnie za zaliczkę. Giovanni Spanghero, Triest. 4938

KOŁDRY i MATERACE najtańszej do nabyciu w specjalnej pracowni pościeli Józefa Schustera Lwów Koperska 5. 4965

Sprzedam kasę kontrolną (kontrolerską) „Saar“ Lelwewa 8, między 2 a 3. Doreza wskazuje. 4990

Zarząd ogrodu Babin, p. Kulusz, wysyła na ządanie słodkie lub winne słiczne jabłka po 10 ct. kilo, pocztą lub koleją. 4993

Prosimy raz spróbować, to wystarczy prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa najlepsza domieszka do kawy. Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie. Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiali, Wiedeń, VI/2, Millergasso 30, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u Józefa Kampla, ul. Koliataja 1.

Interesy majatkowe i handlowe.

Realność do sprzedania w Dolhopolu, pow. Wyżnica, w pięknym położeniu nad Czeremoszem, składająca się z 17 morgów najlepszej gleby i zabudowań gospodarczych w bardzo dobrym stanie. Pocztą loco, stacja kolei Wyżnica. Dla amatorów polowania są do nabycia gminne polowania w całym rejonie górskim. Bliższych wyjaśnień udziela Eleonora Fuskowna, Ostrowy Baranowskie p. Majdan Kolbuszowski. 5071

Kupię nową jedno- lub dwupiętrową kamienicę blisko śródmieścia. H. H 100 poste-rest. Lwów. 5010

KORZYSTNY INTERES! Młyn bardzo dobrze urządzony, który miele 1800 do 1900 m. c. pszenicy miesięcznie, jest za czynszem rocznym zł 1 650, prócz odstępnego do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod „Szczęście“ przyjmuje biuro dzienników Buchstaba. 4989

Do sprzedania Inb zamiana kilka kamienic 2 piętrowych w dobrym położeniu, z wolnymi latami w cenie od zł 24 000 począwszy; potrzeba gotówka na razie 4000 zł. Zamieniam także kamienicę do przebudowania, w najlepszym miejscu położoną na większą realność, a wyższe dopłace. — Zgłoszenia do H. RICHTER, Lwów, Gródecka 1. 47. 5042

Do wydzierżawienia grunt, mieszkanie, stajnia na Zofjówce. Wiadomość u pp. Sokal i Lilien, ul. Hetmańska 12. 5064

Dwupiętrowa kamienica nowa, silnie zabudowana, stacja kolei elektrycznej, do sprzedania Gotówka potrzebna 5-6 000 zł. Wiadomość biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 4334

Mieszkania i sklepy.

Dla jadących do Warszawy

punkt doskonały, pokoje starannie urządzone i utrzymane, usługa dobra, kuchnia wytworna w pensjonacie Walewskiej Watery, Warszawa, Nowy Świat 37, tamże wyborne obiady dla przyjeżdżających i na miasto po 60 kopiejek. 5054

W domu inteligentnym dwóch P. akademików znajduje umieszczenie wraz z całym utrzymaniem. Ceny przystępne, ul. Skrzyńskiego 1. 14, II. p., d. 10. 4981

W ul. 1. 11, — 10 pokoi i dwie kuchnie do podziemia, wolne. 4384

Hotel Polski w Dębicy, w rynku, po europejsku urządzony, pokoje od 1 k. 60 h. z usługą. Na żądanie flakier hotelowy. 5004

Przy ulicy Słowackiego 3, róg Sykstuskiej, na wysokim parterze, jest 5 frontowych pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia z przytulnościami, zaraz do wynajęcia. Bardzo przydatne na biura lub sklepy. Bliższa wiadomość u optyka Adolfa Silbersteina, ulica Karola Ludwika 9. 5031

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skórne choroby kobiece, leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch. Mikroskopiczne badania chorobotwórczych gonokoków w godz. od 8-10 i 2-6. Od 1 września PASAŻ HAUSMANA, Liczba 3. naprzeciw kawiarni Imperial. 4761

Skład i handel zbożem Włodzimierza Lewickiego w Jaśle 4998

kupuje jęczmień, owies i chmiel, z terminem odstawy do dnia 31 października r. b. O nadsyłaniu liczących próbek i równoczesne podanie cen, uprasza się, licząc za cent. metr. wagi cenę, loco stacja kolejowa w Jaśle.

Poleca się najtańszyskład przyborów optycznych, mierniczych i elektro-mechanicznych. Tamże przyjmuje się zamówienia na urządzenia dzwonek elektrycznych, gromochronów, pomp studziennych, wodociągów i na wszelkie naprawy, wchodzące w zakres ślusarsko-mechaniczny, JULIAN HBLER, mechanik, Sykstuska 2. 4555

Podłogi zapuszcza i trotekuje szybko i tanio Lwowski zakład froterski i czyszczenia okien W. Andruszewskiego ul. Sykstuska 26. 5039

Boksery! w handlu zastój zrobili! Leczą to wcale nie przeszkadza mnie sprowadzać tego roku większy transport najlepszej herbaty i takową poleca specjalny skład 5056 ADOLFA SINGERA Lwów, ul. Sykstuska 1. i róg. Cenniki na żądanie gratis.

Pasaż Hausmana Lwowskie Fotoplastikon (46 razy premiiowane) Australia. Wstęp 10 centów.

Wielogone ściany najpewniej osusza się „glazuryną“, zgłoszenia przyjmuje Iwanowski, Lwów, ulica Słowackiego 2. 5069

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane.

Konceptant z prawem substytucji, poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia pod „A. B.“ biuro dzienników Płohna 5030

Familia prywatnego oficjalisty, poszukuje starszej nauczycielki domowej do dwóch chłopców od 8 do 6 lat na wieś, pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia p-r „A. Z“ Ulanów. 5026

Nauczyciel bardzo zdolny, doświadczony pedagog, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: „Nauczyciel, pedagog“ Lwów, urząd pocztowy filia 3 poste-restante. 5055

Jenne Française cher-piace pour le matin s'adresse chez Mudame Oberhard, pl. Strzelecki 3, II. étage. 5073

SLUŻBĘ wszelkiego rodzaju tak męską jak i żeńską dostarcza 5011 biuro K. Pietruskiego Lwów, Sykstuska 1. 25.

Ekonom, kawaler, lat 26, z chludnymi świadeotwami z większych zarządów dóbr, poszukuje posady ekonoma, magazyniera lub kontrolora, zaraz. Przyjmuje także zajęcia tymczasowe kancelaryjne — posiada piękne i szybkie pismo i jest biegłym rachmistrzem. Łaskawie zgłoszenia pod E. 200 Jastrzębicu ad Krystynopol: 5070

b) Zaufiarowane.

Osoba młoda, inteligentna, mówiąca po francusku akcentem paryskim, znajdzie umieszczenie jako towarzysząca. Gra na fortepianie wymagana. Zgłoszenia pod adr. Kazimiera Sawieka w Haliczcu. 5048

Pewna rafinerya nafty poszukuje zdolnego a rzetelnego człowieka, któryby potrafił techniczną częścią tego przedsiębiorstwa sam kierować. Oferty z podaniem wysokości pensji i biografii, należy wnieść do Administracji „Słowa“ pod adresem „N. M. 1900“. Żąda się również gruntownej znajomości przerabiania pozostałości z rafineryi. 5045

Wolne posady.

Austriackie Towarzystwo Ubezpieczeń, przyjmuje kilka zdolnych osób do akwizycji ubezpieczeń życiowych. Nowicyznie zostaną dokładnie pouczeni. Wynagrodzenie: miesięczna płaca a podczas podróży dyety dzienne z góry płatne, oraz prowizja. — Osoby inteligentne, chcące się temu zawodowi oddać, zechcą nadsyłać swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod napisem: „Wolne posady“ p.-r. Lwów. 5040

Kancelarya adwokacka poszukuje ukwalifikowanego buchaltera na 4 godziny codziennie. Adres poda biuro dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 5058

ADWOKAT dr. Bergwerk w Drohohyżu poszukuje konceptanta. 4920

Apteka Roemberga w Krakowie, poszukuje młodego magistra farmacji, lub sustentanta. 4954

Dr. Izidor Diamant, adwokat krajowy w Skolem poszukuje konceptanta. 4960

SUBJEKT rutynowany w elegancie obsługi gości, inteligentny, władający biegle językiem niemieckim, otrzyma posadę w handlu Kazimierza Lewickiego we Lwowie. Oferty tylko pisemne i tylko z odpisami (nie oryginałami) świadeotw, ale z oznaczeniem żadanego honorarium i z podaniem wieku, religii, szkół i dotychczasowej praktyki. 4982

Wychowanie i nauka.

PENSYONAT dla dzieci

Prywatne kursa gimnazjalne i realne, zbiorowa nauka dla prywat. wszystkich klas gimn. i real.

Korepetycje dla uczniów publicz. gimnaz. i real.

Do egz. dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa.

Pierwsza kl. gim. i real. zbior. pryw nauka od 8-1 r.

Uczniowie, przepadli przy egz. wstęp. do I kl. mogą po roku składać egzamin wstęp. do kl. II. Rozpoczęcie nauki d. 5 września.

A. Strzelecki, b. nancz. Gimn. i Szk. realn. Zielona, 5 I. p. (stacja tramw. elek.) 3-6 pop. — Listy winny zawierać markę na odp. [4800

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4:50 -- jednak nie mogę ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stającego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziela się zmuszona wysprzedać cały swój zapas małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewnoczony to skutecznie. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 wideł z jednego kawałka ameryk. pat. srebra, 6 łyżek z ameryk. patent. srebra, 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 1 chochelka z ameryk. patent. srebra, 6 angiel. spodków Viktoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sifko, 1 rozsyrywacz cukru, 42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6:60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

znadnem oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe. jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Teleton Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Z nadeszanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Stożra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899

Posytkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Ksieżna Amalia Czetwertyńska.

Z nadeszanego towaru bardzo jestem zadowolona. Posytkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posytkę.

Lubaczów, Galicya. Babio, kapitan.

Nauka języka angielskiego podług najnowszej najskuteczniejszej metody wykładem niemieckim, polskim i francuskim. Brajerowska 20. 5046

Pensjonat Antoniny Gawrońskiej. Wyższy kurs języka i literatury francuskiej dla starszych panienek. Wpisy otwarte Pańska 1. 5 5046

Lekcyi języka francuskiego i literatury przez rutynowanego francuskiego nauczyciela. Metoda łatwa i szybka „Leçon de français“ Administracya „Słowa polskie-go“. 5044

Szkołka froeblovska ul. Kuśkuszki 3. przyjmuję wpisy codziennie przed południem 4934

Nauczycielka języka francuskiego udziela lekcyi u siebie i po za domem, cena przystępna. „Wista 10“ poste-restante. 5060

Nauki buchalteryi systematycznej udziela w kursach gremialnych, odrębnych dla Pań i Panów L. E. Veltz, Lwów, pl. Strzelecki 4. Dzieło tegoż „Nauka buchalteryi“ wyszło już w całości. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 4812

Lekcyje i konwersacje języka angielskiego i niemieckiego udziela się. Ormiańska 18, II. p. 4947

Gra na cytrze

Pod przystępnymi warunkami przyjmuje uczenie i uczniów koncesyonowana szkoła gry na cytrze. Wpisy codziennie od 6-7 wieczorem. Zimorowicza 15 I. p. 4754

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

Kremem roślinnym. Stoik 80 ct.

3840

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich

S. MOTYLEWSKI

KRZYŻKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają;

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzą i manszetami przyszytymi po 2-85 do 8-50.

Kołnierze po 20 ct, manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Maniżetki do polowania z rękawami, wełniane, wierzbowe i irchowe od 2-50 za sztukę.

Szarpetki i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildeposse od 20 ct. za parę.

Hawelki i Bandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcz gumowe i zwykłe palta tylko najnowszy krój od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 20

Parnosele angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumery francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rekawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Butelki męskie robione podług najwzniejszych form jak lakiery, szwro, z ciepłej skóry, czarne i żółte.

Kalozes rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

FEINSTERES PEAU D'ESPAGNE PUDER, PARFUM

YON DELENTREZ PARFUMEUR PARIS

Ustać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 4561
Generalny zastępca: **E. NEUHAUS, jun.**, Wien, I., Fährichgasse 10, Telefon 8598.

Molla Proszki Seidlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska Molli

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1-80 koron.

Główna wysyłka: Aptekarz **A. Moll**, ek. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów **A. MOLLA**. Składy we Lwowie: **J. Beiser**, aptekarz, En gros: **Piotr Mikolaseh** i **S-ka**, St. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, Z. Zadurawicz Spka. 623

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach
inżynier K. Ossowski
Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamterstr. 3.

Centryfugi zagraniczne (Milch Centrifugen)



firmy **Karol Krätzig** w Löwenbergu na Szląsku pruskim, poleca generalny zastępca dla Galicji **Bukowiny**

Marek Feuerstein

Lwów, Gródecka 51.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn do szycia i pomocniczych dla rękodzielników, KAS ogniotrwałych, sikawek ogniowych, oraz wszelkich artykułów technicznych. — Cenniki i oferty na żądanie gratis i franco. 4815

Najtańsze źródło do zakupu Porcelany, Szkła i Samowarów

i na spłaty w ratach bez podwyższenia cen.



Serwis porcelanowy biały na 6 osób (30 sztuk) tylko 5-20.
Serwis z dekoracją w kwiaty na 12 osób zlr. 15-60.
Serwis szklany na 12 osób (63 sztuk) tylko 7-20.
Szklanka do wody 5, z matowym paskiem 6 ct.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicji Lwów, Trybunalska, dom własny.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzyjemniejszej, najskuteczniejszej i najslawniejszej
Oryginalnej pasty Pompadour wynalezionej przez sp. dr. m. **A. Rixa**. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywa, świeża cera, oświetlająca piękny tełnt bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancy, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegł, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest **40-letni** przeciąg czasu, w którym to tyście tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygodniak na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę 50 ct.** 3435

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra **Rixa**. Wiedeń, Praterstrasse 16. Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. We Lwowie do nabycia u **Zygmunta Ruckera**.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wysyłka prace radcy san. **Dr. Müllera**, traktująca o 3302

Nadwątłym systemie nerwowym i seksualnym

jak również podająca wskazówki radykalnej kuracji. Wysyłka za nadaniem 1 kor. 20 hel. w markach listowych

Curt Röber, Braunschweig

Reparacje

przekrycia i pokrycia dachów: 4335

szląskim i angielskim łupkiem, dachówką i papą ogniotrwałą wykonuje fachowo

HENRYK EBER

przedsiębiorstwo techniczne Lwów, Jagiellońska 9.

Panowie!

1979

Kapsułki Zamba

napojone olejem z drzewa san talowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych!

Leczą słabości pęcherza i przewodów moczowego (wypływy) bez bólu w kilka dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabia tylko



Właściciel o. k. wyłąc. przywilej!

Największa fabryka tego rodzaju w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.



Telefon 213 a 576. 4907

Własne filie: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej Krzyża l. 26, w Krakowie tylko przy ul. Św. Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Osobliwość: Farbiarnia, materij jedwabnych i pior strusich we wszystkich barwach.

Lecznica dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kołomyją (stacya kol. Zabolotów) 4664
otwarta do końca października.
Środki: leczenie wodą i inne na sposób dra Lehmann.

WINOGRONA

kuracyjne w najlepszych gatunkach (górskie) codziennie świeżo cięte, wprost z wino w 5-cio klg. koszykach, starannie opakowane poezą, opłatnie 2 zlr. 50 ct. za zaliczka lub poprzedniem nadesłaniem gotówki poleca i wysyła **Z. CZARTORYSKI** w Budapeszcie, IV., Váci utera 22.

Dlaczego „TORIL“ jest

lepszym środkiem, aniżeli ekstrakty mięsne Liebig'a?

Na podstawie orzeczenia samego wynalazcy Liebig'a zawierają jego ekstrakty mniej odżywczych i wzmacniających substancji. — Dopiero niemieckim powagom udało się wynaleźć to epokowe ulepszenie.

„Toril“ jest ekstraktem z najlepszego mięsa wołowego z dodatkiem substancji wzmacniających i odżywczych.

Należy wszędzie żądać „Torilu“
Generalny skład dla Austro-Węgier: **Franciszek MAY**, VIII. Josephstädterstrasse 6, Wiedeń. 3814

EXPOSITION PARIS

Dans hotel particulier, appartements meubles, grandes chambres depuis 10 — Mr. **FABRE**, 12 rue Guéné-gand, (Pont-neuf rive gauche) Paris. 4943

CRAB APPLE BLOSSOMS

jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

Lavender Salts

najlepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO., LONDON.

Perfum: Crown Violet, White Rose, Ambr, Pear, D'Espagne, Orchidla, Crah Apple Blossoms Chypre, Violette Ambr, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryj i drogueryach. Nowość! Zapach: **Souvenir de Marie Antoinette. Extra Violet.** Jenera ny zastępca tylko dla kupna en gros **E. Neuhaus jun.**, Wien I. Fährichgasse Nr. 10. Telefon 8598.

Deszczutki gębowe posadzki kawe
PARKLET
Wzrost i ciekawość
zadanie
Tartak parowy
E. BRETT SKA
OPTYMA



Nieprześcignionemi

sa nowowynalezione premiowane na wystawie światowej w Chicago oryginalne amerykańskie zegarki ze złota **Plaque**, remontolry o trzech kopertach, z mechanizmem anti-magnetycznym, regulowane na sekundę, z nowo opatentowanym przyrządem wskazówkowym wewnętrzny. Zegarków tych wskutek ich akurattnego wykończenia i bogatego artystycznego cyzelowania (gładkie są również w zapasie) nie mogą nawet znawcy odróżnić od prawdziwych złotych. Cudownie cyzelowane koperty pozostają zawsze **absolutnie jednakowemi**, a za dokładny chód udziela się trzyletniej pisemnej gwarancji.

Cena za sztukę tylko 6 zł. Dzwizka ze złota Pisnue tylko 1-50 zł. Do każdego zegarka dołącza się daruno futerał skórzany Srowadzać można jedynie przez skład główny **ALFREDA FISCHERA**, Wiedeń I., Adlergasse 10. Wysyłka za zaliczka. Zwrot pieniędzy w razie jeżeli się zegarek nie podoba. 4897